

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki

SSO del. do SA Maciej Skórniak(spr.)

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we W. Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r.

sprawy M. S.

oskarżonego z art. 157 § 2 kk, art. 245 kk w związku z art. 12 kk, art. 157 § 1 kk, art. 217 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 8 listopada 2018 r. sygn. akt III K 32/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. J. 600 zł kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT oraz kwotę 183 zł tytułem kosztów dojazdu.

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że :

1. w marcu 2017r. w J. uderzył Ł. N. butelką szklaną w głowę, czym spowodował obrażenia ciała w postaci obrażenia głowy, skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej dni 7-miu,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk,

2. od stycznia do grudnia 2017r. w J. działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu groził Ł. N. pobiciem w celu wywarcia wpływu na pokrzywdzonego, który jest oskarżony w postępowaniu o sygn. PR 1 Ds.115.2017.D o czyny z art. 279 § 1 kk i inne oraz tego, aby pokrzywdzony nie wyjawiał w postępowaniu o podanej wyżej sygnaturze roli podejrzanego w zarzucanych mu przestępstwach kradzieży,

tj. o czyn z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk,

3. w czerwcu 2017r. w J. uderzył Ł. N. w twarz, w wyniku czego Ł. N. poniósł obrażenia ciała w postaci wybitcia zęba nr 11, skutkującego naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7-miu,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk,

4. w październiku-listopadzie 2017r. w J. naruszył nietykalność cielesną Ł. N. w ten sposób, że bił go rękoma po całym ciele,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk,

5. w październiku-listopadzie 2017r. w J. naruszył nietykalność cielesną M. N. w ten sposób, że uderzył go w klatkę piersiową,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk,

6. w dniu 17 grudnia 2017r. w J. działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia Ł. N. uderzając go nożem w okolice żuchwy, uda i głowy spowodował ciężkie obrażenia ciała w postaci rany kłuto ciętej 1/3 bliższej uda na powierzchni przyśrodkowej prowadzącą do uszkodzenia tętnicy udowej powierzchniowej i powodującej krwotok z rany, rany ciętej okolicy kąta żuchwy po stronie prawej oraz rany ciętej głowy, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r., sygn.. akt: III K 32/18 orzekł:

I. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu, opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku ustalając, że pokrzywdzony doznał urazu głowy, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu, opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 245 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu, opisanego w punkcie 3 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynów, opisanych w punkcie 4 i 5 części wstępnej wyroku, stanowiących przestępstwa z art. 217 § 1 kk i ustalając, że pozostają one ze sobą w ciągu na podstawie art. 217 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu, opisanego w punkcie 6 części wstępnej wyroku ustalając, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim spowodowania u Ł. N. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stanowiącego przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 kk i za to na podstawie art. 156 § 1 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk wymierzył oskarżonemu M. S. karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 grudnia 2017r. godz. 14.00 do dnia 8 listopada 2018r.;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego M. S. na rzecz pokrzywdzonego Ł. N. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 8 000 zł;

IX. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił Ł. N. dowody rzeczowe, opisane na karcie 362 akt sprawy pod pozycjami od 1 do 6, zaś oskarżonemu M. S. zwraca dowody rzeczowe, opisane na kartach 362-364 akt sprawy pod pozycjami od 8 do 25;

X. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, opisanego na karcie 362 akt sprawy pod pozycją 7;

XI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. J. kwotę 1380zł oraz dalsze 317 zł 40 gr tytułem podatku VAT;

XII. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony – za pośrednictwem swojego obrońcy – oraz prokurator.

Obrończyni oskarżonego M. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w postaci:

- opinii biegłego – opinii z badań biologicznych z dnia 1.03.2018 r.,

- pisma Sądu Okręgowego IV Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych z dnia 14.03.2018 r.,

- protokołu oględzin rzeczy M. S. z dnia 19.12.2017 r.,

- protokołu oględzin miejsca z dnia 17.12.2017 r.,

- płyty z nagraniem z monitoringu kamery umieszczonej w sklepie (...) w J. przy ul. (...);

mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji oparcie ustaleń jedynie na części materiału dowodowego, co skutkowało uznaniem sprawstwa oskarżonego i miało wpływ na treść końcowego orzeczenia;

b) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka M. G., polegającej na podstawnym uznaniu, że widziała ona oskarżonego i rozpoznała go jako sprawcę zarzucanego czynu w sytuacji, gdy uprzednio zeznała ona „że widziała sprawcę od tyłu”;

c) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka Ł. N. i przyznaniu jego zeznaniom waloru wiarygodności, podczas gdy kompleksowa analiza jego zeznań wskazuje, że są one wzajemnie sprzeczne i niespójne; a w konsekwencji na przyznanie im waloru wiarygodności nie zasługują;

d) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez wskazanie w treści uzasadnienia wyroku „że sąd nie zdołał ustalić miejsca pobytu M. P. (1), co z kolei wyłączyło możliwości jego przesłuchania”, w sytuacji gdy Sąd w toku postępowania sądowego dowód z przesłuchania ww. świadka przeprowadził, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem budzi wątpliwości w oparciu o jaki materiał dowodowy sąd ustalił stan faktyczny postępowania.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na nieuzasadnionym uznaniu, że M. S. dokonywał wraz z M. P. (1) oraz Ł. N. szeregu kradzieży z

włamaniami do piwnic, a następnie wielokrotnie groził pokrzywdzonemu Ł. N., aby ten nie potwierdził przed organami ścigania oraz przed sądem jego udziału ww. kradzieżach w sytuacji gdy postępowania karne o kradzież z włamaniami nie wykazały sprawstwa oskarżonego, a świadek M. P. (1) zeznał „że nie wie, czy (M.) S. był zaangażowany ww. przestępstwa”.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to p 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie wynagrodzenia w kwocie niższej niż przepisana.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. J. kwoty 1620 zł powiększonej o podatek VAT tytułem pomocy świadczonej z urzędu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie czynu opisanego w pkt V części dyspozytywnej wyroku w całości orzeczenia o winie, zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, wyrażający się w błędnym uznaniu, iż M. S., uderzając w dniu 17 grudnia 2017 roku w J. Ł. N. nożem w okolice żuchwy, uda i głowy, co spowodowało ciężkie obrażenia ciała w postaci rany kluto ciętej 1/3 bliższej uda na powierzchni przyśrodkowej prowadzącą do uszkodzenia tętnicy udowej powierzchniowej i powodującej krwotok z rany, rany ciętej okolicy kąta żuchwy po stronie prawej oraz rany ciętej głowy, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., nie działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Ł. N. w sytuacji, gdy działanie sprawcy polegające na użyciu noża, a zatem przedmiotu nadającego się do pozbawienia innej osoby życia, trzykrotne uderzenia pokrzywdzonego – w udo, żuchwę i głowę, a więc w newralgiczne okolice ciała, spowodowanie obrażeń m.in. w postaci rany kluto ciętej 1/3 bliższej uda na powierzchni przyśrodkowej prowadzącą do uszkodzenia tętnicy udowej powierzchniowej i powodującej krwotok z rany, przy czym tylko i wyłącznie dzięki natychmiastowemu udzieleniu fachowej pomocy medycznej nie doszło do skutku w postaci zgonu Ł. N. przemawia za tym, zamiarem sprawcy było pozbawienie życia pokrzywdzonego, a nie tylko spowodowanie u niego ciężkich obrażeń ciała.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu opisanego w pkt V części dyspozytywnej wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony w dniu 17 grudnia 2017 r. w J. działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia Ł. N. uderzając go nożem w okolice żuchwy, uda i głowy spowodował ciężkie obrażenia ciała w postaci rany kluto ciętej 1/3 bliższej uda na powierzchni przyśrodkowej prowadzącą do uszkodzenia tętnicy udowej powierzchniowej i powodującej krwotok z rany, rany ciętej okolicy kąta żuchwy po stronie prawej oraz rany ciętej głowy, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie za ten czyn kary pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat i w konsekwencji wymierzenie kary łącznej w wymiarze 11 lat pozbawienia wolności, a nadto utrzymanie wyrok w mocy w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Po rozpatrzeniu obu apelacji, apelacji obrońcy oskarżonego oraz apelacji prokuratora, należy dojść do przekonania, że nie zasługują one na uwzględnienie.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego:

Apelacja obrońcy oskarżonego formułuje zarzuty w zakresie naruszenia przepisów postępowania, w szczególności art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt. 1 kpk. Tak sformułowane zarzuty zmierzają do wykazania, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy przekracza ramy wyznaczone w art. 7 kpk, nie może zostać uznana za akceptowalną na gruncie tego przepisu, a przez to, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd są wadliwe i nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności oskarżonego. Te zarzuty pozostają w związku z zarzutem drugim - błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającym na uznaniu, że oskarżony był sprawcą szeregu włamań do piwnic i

ten fakt stał się powodem wywierania presji na pokrzywdzonego Ł. N., gróźb i agresji wobec niego, w sytuacji kiedy postępowanie karne przeprowadzone w tej sprawie nie wykazało sprawstwa oskarżonego i podejrzeń wobec niego.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że nie zasługuje na akceptację zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do oceny zeznań pokrzywdzonego Ł. N.. Sąd Okręgowy, na pewno nie był wobec tego świadka bezkrytyczny. Weryfikował wiarygodność zeznań tego świadka, tak w kontekście ich spójności i konsekwencji, jak w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Również w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego. Po pierwsze, zeznania świadka w toku całego postępowania należy uznać za stanowcze i konsekwentne. Ten od pierwszego przesłuchania, które miało miejsce w dniu 18 grudnia 2017 roku (k. 18-19), następnego dnia po ataku na niego przy użyciu noża, konsekwentnie wskazuje na oskarżonego jak sprawcę tego czynu oraz innych zachowań agresywnych wobec niego. Takiej treści zeznania złożył pokrzywdzony również przesłuchiwany na rozprawie (k. 494). Taka ocena treści zeznań pokrzywdzonego nie może zostać zakwestionowana przez relacjonowaną przez świadka – policjanta K. T. (k. 492) postawę pokrzywdzonego, jego relację o zdarzeniu, jaką składał po przewiezieniu go do szpitala, zaledwie ok. 2 godzin od zdarzenia. Wówczas pokrzywdzony miał twierdzić, że zawiadomienia o przestępstwie nie zgłasza, do przestępstwa nie doszło, a on zranił się sam schodząc po schodach nietrzeźwy. Takie twierdzenia pokrzywdzonego należy rozpatrywać w dwóch aspektach. Pokrzywdzony był w tym czasie nietrzeźwy (k. 4). Należy przyjmować, że był wówczas również wstrząśnięty i wystraszony, że faktycznie jego życie mogło być zagrożone. W końcu, jak twierdził pokrzywdzony, był przez oskarżonego zastraszany przez kilka miesięcy, powtarzały się wobec niego akty agresji werbalnej i fizycznej, nakierowane właśnie na powstrzymanie go przed ujawnieniem roli oskarżonego w działalności przestępczej.

Po drugie: zeznania pokrzywdzonego, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie są jedynym dowodem przemawiającym za sprawstwem oskarżonego. Zeznania korespondujące z wersją pokrzywdzonego złożył także jego ojciec – M. N.. Ten w części, w szczególności odnośnie zdarzenia z dnia 17 grudnia 2017 roku, zeznawał w oparciu o relację samego pokrzywdzonego, ale także miał własne – bezpośrednie obserwacje agresywnego zachowania oskarżonego. Relacja tych obu świadków znajduje potwierdzenie również w relacji sąsiadów rodziny N., pań H. G. (k. 60-61, 241-242) i M. G. (k. 229-230, 316-317, 476-477). Skarżący stanowczo kwestionuje twierdzenia tego ostatniego świadka, w zakresie w jakim ta miałaby rozpoznać oskarżonego jako sprawcę napaści na Ł. N. i M. N.. W ocenie Sądu nie jest wykluczone, aby rozpoznać w sposób nie budzący wątpliwości osobę wyłącznie obserwując ją z tyłu. W sytuacji oskarżonego takie rozpoznanie należy ocenić jako jeszcze bardziej akceptowalne z uwagi na charakterystyczną jego budowę anatomiczną, na co wskazuje już bardzo bezpośrednio świadek A. K. – ochraniarz sklepu (...), która wielokrotnie miała kontakt z oskarżonym (k. 49-50, 223-224). Niezależnie od tego, nawet przyjmując zastrzeżenia obrońcy, relacja obu świadków - pań G., daje niewątpliwą podstawę do stwierdzenia, że takie zdarzenia miało miejsce. Również oskarżony, wyjaśniając na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2018 roku (k. 474-475) podaje, że był w konflikcie z N. i ci mieli do niego pretensje, że Ł. N. ponosi odpowiedzialność karną za niego. Dowody te we wskazanym zakresie potwierdzają relacje samych pokrzywdzonych i istotnie ich wersję zdarzeń wspierają.

Należy wskazać również na materialne ślady przestępczego działania oskarżonego wobec pokrzywdzonego, tj. rana na głowie, ubytek zęba. Owszem, ślady te nie przesądzają o sprawstwie oskarżonego, ani nawet o tym, że musiały one powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego. Niewątpliwie jednak okoliczności te pozostają spójne z relacją pokrzywdzonego i ją uwiarygadniają.

W odniesieniu do samego zdarzenia z dnia 17 grudnia 2017 roku, należy wskazać, że wersja pokrzywdzonego co do okoliczności w jakich doznał on uszczerbku na zdrowiu znajduje potwierdzenie w szeregu dowodów. Zeznania świadka A. K. oraz dokumentacja fotograficzna, dają podstawę do przyjęcia, że oskarżony i pokrzywdzony byli w sklepie (...) w niedługim odstępie czasu po sobie. Czyni to bardzo prawdopodobnym ustalenie, że spotkali się w pobliżu sklepu. To, że obaj mężczyźni się spotkali wynika także z zeznań ówczesnej dziewczyny oskarżonego A. S., która potwierdziła, że takie spotkanie miało miejsce z jej udziałem, choć jego przebieg był już zupełnie inny, niż relacjonował to pokrzywdzony. Inny także, niż wyjaśniał to oskarżony. W końcu fakt spotkania się z Ł. N. w pobliżu sklepu (...)

relacjonuje sam oskarżony w postępowaniu przygotowawczym (k. 97 i k. 253). Choć w toku rozprawy w tym zakresie istotnie modyfikuje swoją wersję wydarzeń.

W konsekwencji wszystkie wskazywane tu dowody muszą prowadzić do ustalenia, że doszło do spotkania oskarżonego i pokrzywdzonego w okolicznościach podawanych przez tego ostatniego. W konsekwencji do ustalenia, tak jak zrobił to Sąd Okręgowy, że to wskazywany przez pokrzywdzonego M. S. jest sprawcą jego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na akceptację również zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów wskazanych w pkt. 1 a. apelacji. Na podstawie obiektywnych dowodów, tj. protokołu oględzin ciała M. S. (k. 38-39, oględzin jego odzieży k. 69-86) oraz opinii badań biologicznych, ustalono że na zabezpieczonych elementach odzieży oskarżonego nie ujawniono śladów biologicznych (krwi) pokrzywdzonego. Według twierdzeń skarżącego, wobec intensywnego krwawienia pokrzywdzonego, zabrudzenia krwią winny zostać naniesione na odzież sprawcy. Brak takich śladów praktycznie wyklucza udział oskarżonego w tym czynie. Takie twierdzenia nie sposób zaakceptować. Owszem, pokrzywdzony krwawił intensywnie i właśnie to stanowiło o bezpośrednim zagrożeniu dla jego życia. Ujawnienie śladów krwi pokrzywdzonego na ciele oraz odzieży oskarżonego byłoby też z pewnością ważnym dowodem przemawiającym za jego sprawstwem. Negatywne wyniki badań biologicznych nie wykluczają jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego sprawstwa oskarżonego. Mając na uwadze protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 8-12,152-154), należy wskazać, że na schodach klatki schodowej budynku gdzie doszło do zdarzenia, ujawniono głównie plamy krwi na podłodze, stopniach schodów. Rozmazy krwi znajdują się natomiast na ścianie w dole schodów, tam gdzie pokrzywdzony zabiegał o pomoc i wezwanie pogotowia. Brak jest więc krwi, która tworzyłaby rozbryzgi będące następstwem samego zadawania ciosów. Oględziny odzieży pokrzywdzonego (k. 143-151) wykazują intensywne zabrudzenie tylnej części obu nogawek spodni oraz tyłu spodni na wysokości pośladków. Rozcięcie o długości 1,5 cm ujawniono na przedniej części prawej nogawki. Jednocześnie brunatne zabrudzenia ujawniono jedynie na dolnej części rękawa jego kurtki, na ściągaczu prawego mankietu. Opisany tu rozkład zaplamień krwią przekonuje, że intensywne krwawienie miało miejsce z rany na udzie. Krew spływała grawitacyjnie na tylną powierzchnię nogawek i okolice pośladków (może to wskazywać na to, że pokrzywdzony siedział w momencie zadania mu ciosów lub bezpośrednio po tym), a następnie kiedy się przemieszczał, także w dół, na buty i podłogę. Stosunkowo niewielkie zaplamienia ujawniono na przedniej części spodni oraz na kurtce stanowiącej odzież wierzchnią. Stąd należy przyjmować, że oskarżony, który znajdował się wyłącznie w pozycji en face względem pokrzywdzonego, mógł nie zostać istotnie zabrudzony krwią. Takie ustalenie należy traktować jako bardzo prawdopodobne.

Nie można zaakceptować również zarzutu apelacji (pkt. 1 a) w zakresie w jakim skarżący wskazuje na fakt odbywania przez oskarżonego kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, jako alibi na czas przestępstwa, lub okoliczność podważająca wiarygodność zeznań pokrzywdzonego. Jak wynika z treści pisma w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze z dnia 14 marca 2018 roku (k. 418) oraz wyjaśnień oskarżonego składanych na rozprawie (k. 473-475), pozostawał on pod dozorem elektronicznym w okresie od 24 lutego 2017 roku do 11 kwietnia 2017 roku. Jest to okres w jakim oskarżony miał dopuścić się jedynie czynu przypisanego mu w pkt. I części dyspozytywnej wyroku. Pozostałe czyny zostały popełnione już późniejszym okresie. Nawet w przypadku czynu popełnionego w marcu 2017 roku, dzienny i godzinowy wykaz kiedy to oskarżony mógł przebywać poza miejscem zamieszkania, umożliwiał mu krótkie spotkanie z pokrzywdzonym i dokonanie czynu. Były również takie dni, kiedy oskarżony miał większą swobodę, np. w dniu 23 marca 2017 roku uzyskał zgodę na czasowe oddalenie się od godziny 15,00 do 24. Podobnie w dniu następnym, przebywał poza domem do godziny 23,00. Uprawnione jest więc przekonanie Sądu Okręgowego, że ograniczenia oskarżonego w poruszaniu się będące następstwem wykonywania kary w systemie dozoru elektronicznego nie wykluczają dokonania przestępstwa.

Na akceptację zasługuje natomiast zarzut skarżącego (pkt. 1 d). Istotnie świadek M. P. (2) został przesłuchany w toku rozprawy (k. 624-625). Relacja tego świadka, której Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy wyrokowaniu ani w samym pisemnym uzasadnieniu, nie zawiera jednak okoliczności na tyle istotnych, że poddawałyby w wątpliwość proces oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych. Jednocześnie należy wskazać na dyspozycję przepisu art. 455a kpk, gdzie ustawodawca sformułował zakaz uchylecia wyroku z powodu wadliwości samego uzasadnienia. Formułowany

przez skarżącego zarzut pozostaje bez wpływu na prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych i jako taki, nie może prowadzić do zmiany wyroku, bądź jego uchylenia.

Nie zasługuje natomiast na akceptację również zarzut (pkt. 2) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Fakt, że oskarżony M. S. nie był objęty postępowaniem prowadzonym przez Komisariat I Policji w J. w sprawie RSD 62/17, a następnie zakończony wyrokiem skazującym wobec M. P. (2) i Ł. N. (sprawy Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, sygn. akt II K 972/17 i II K 842/17), nie przeczy relacji Ł. N. i jego ojca, co do konfliktu na tle tego postępowania. Właśnie wbrew wynikom tego postępowania karnego, oskarżony miał być sprawcą czynów przypisanych Ł. N.. Konflikt na tle udziału w przestępstwie M. S. oraz jego odpowiedzialności został ustalony na podstawie zeznań pokrzywdzonego Ł. N., jego ojca M. N., ale także na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego, jakie ten złożył na rozprawie (k. 473-475). Relacjonował on wówczas, że pokrzywdzony i jego ojciec mieli do niego pretensje, a nawet byli agresywni, właśnie dlatego, że to za niego ponosił odpowiedzialność karną Ł. N.. W tym aspekcie pewne znaczenie należy nadać również zeznaniom M. P. (2), który nie jednoznacznie, ale jednak, wskazuje na udział M. S. we włamaniach do piwnic oraz możliwy konflikt z pokrzywdzonym na tym tle. Sam zaś zaprzeczał, aby był w konflikcie z pokrzywdzonym. W tych okolicznościach ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie należy znać za uprawnione i zasługujące na akceptację.

Najdalej idące zarzuty oraz wnioski apelacji obrońcy każą Sądowi Apelacyjnemu analizować wyrok także pod kątem surowości wymierzonej oskarżonemu kary. Kary jednostkowe oraz kara łączna w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, mając na uwadze sposób działania oskarżonego, rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, w szczególności fakt spowodowania umyślnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, musi być traktowana jako kara adekwatna i sprawiedliwa.

Nie zasługuje na akceptację również kolejny zarzut obrońcy, odnoszący się do naruszenia przepisów prawa materialnego, a to rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2016.1714). Istotnie zgodnie z § 18 ust. 2 tego Rozporządzenia obrońca ma prawo do wynagrodzenia za udział w posiedzeniu w przedmiocie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania. Jednocześnie należy przyjmować, że ten przepis szczególny wobec § 17 i § 20 Rozporządzenia nie ma zastosowania wobec obrońcy, który został wyznaczony do obrony oskarżonego i bierze udział w całym postępowaniu, gdzie uzyskuje prawo do wynagrodzenia za udział w poszczególnych jego fazach (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, II Aka 134/17, Lex nr 2343444).

Co do apelacji prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze.

Apelacja prokuratora na niekorzyść oskarżonego w zakresie czynu z pkt. V części dyspozytywnej wyroku podnosi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, przez przyjęcie, że zgromadzone w sprawie dowody oraz ustalony sposób działania oskarżonego, nie dają podstaw do ustalenia, że ten zadając pokrzywdzonemu ciosy nożem działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego Ł. N...

Na wstępie należy się zgodzić z twierdzeniami skarżącego, który w uzasadnieniu apelacji wskazuje na przesłanki i reguły wykazywania strony podmiotowej czynu. W sytuacji jaka zachodzi w niniejszym postępowaniu, wobec faktu, że oskarżony zaprzeczył, aby dopuścić się czynu, ustalenia jego świadomości i zamiaru może nastąpić przeważnie w oparciu o okoliczności przedmiotowe.

Umyślność i nieumyślność sformułowane w art. 8 kk oraz zamiar i jego rodzaje zdefiniowane w art. 9 kk, odwołują się przede wszystkim do kwestii świadomości sprawcy. „Prawo karne, posługując się terminem „świadomość”, sugeruje odesłanie do psychologii. Obecnie prawo karne coraz śmieiej słusznie sięga w tej mierze do psychologii poznawczej, chociaż nie wyciąga jeszcze w pełni wniosków z tych odwołań. Nie wolno jednak zapominać, że jest to pojęcie interdyscyplinarne (...) Świadomość bywała traktowana jako jakiś odrębny, autonomiczny byt, zwłaszcza na gruncie filozofii, ale ostatnimi czasy zdaje się przeważać pogląd, że istnieje taki odrębny fenomen. Człowiek jest świadomy, ale nie dlatego, że istnieje jakaś specjalna struktura za to odpowiedzialna. Świadomość angażuje różne struktury mózgu.

Powstaje i rozwija się jako funkcja układu nerwowego, przejawiając się w czynnościach i procesach psychicznych. Doświadczenie świadomości jest subiektywne” (tak: M. K., Umyślność w prawie i psychologii, Teoria i Praktyka Sądowa, monografia Lex 2015). Za autorką warto w tym miejscu przytoczyć także: „Zdaniem W. W. świadomość może występować w różnym nasileniu, w formie pewności lub możliwości, jej przedmiotem mogą być zarówno fakty obecne, jak i przyszłe. Zamiar musi odnosić się do przebiegu zdarzeń (czynu) mieszczącego się w granicach przewidywania. W literaturze przedmiotu wskazuje się na to, że sprawca nie musi „myśleć językiem ustawy”. Jak trafnie zauważył I. A., w świadomości sprawcy nie muszą zaistnieć nazwy typów czynów zabronionych czy poszczególnych znamion lub ich synonimy. Chodzi tu raczej o pewne całości, „układy spoiste”, czyli o uchwycenie całokształtu okoliczności składających się na istotę czynu zabronionego. Sprawca nie zanalizuje poszczególnych części takiego układu, skupiając się na całości. Zdaniem J. G. umyślne popełnienie czynu zabronionego musi mieć określone podłoże intelektualne w postaci wiedzy o okolicznościach sytuacji faktycznej, w której sprawca się znajduje i na tle której (w odniesieniu do której) podejmuje określone decyzje (o popełnieniu czynu zabronionego). Autor ten mówi o wiedzy, która jest „zaktualizowana w świadomości sprawcy”. Należy to chyba rozumieć w ten sposób, że w danym momencie (podejmowania decyzji o podjęciu określonego zachowania) jest to wiedza sprawcy potencjalnie dostępna, choć nie ma sposobu, aby ze stuprocentową pewnością stwierdzić, iż sprawca w momencie podejmowania decyzji z niej korzystał. Wbrew pozorom sprawa jest skomplikowana. Człowiek posiada pewien zasób informacji o rzeczywistości; część z nich nabywa w drodze intencjonalnego uczenia się (np. w szkole), część gromadzi w drodze doświadczenia życiowego. Powstaje pytanie, czy wymagamy od sprawcy, aby w danym momencie dokładnie pamiętał poszczególne fragmenty tej wiedzy (istotne z punktu widzenia znamiona czynu zabronionego), czy wystarczy ogólny fakt posiadania takich informacji. Z przechowywania danej informacji w pamięci długotrwałej (głównie semantycznej, proceduralnej lub deklaratywnej, częściowo także epizodycznej) nie wynika, czy w danym momencie potrzebna informacja została przekazana do pamięci operacyjnej (lub krótkotrwałej, w zależności od teorii), aby można ją było wykorzystać w procesie myślenia. Bardzo często wszak zdarza się, że sprawca pytany o to, czy wiedział, jakie mogą być faktyczne następstwa jego zachowania, odpowiada: „tak, wiedziałem”. Zapytany, dlaczego zatem zachował się w określony sposób, odpowiada: „nie pomyślałem o tym”. Czy taki sprawca ma świadomość (wiedzę) i czy jest ona zaktualizowana?”

Kwestie świadomości i zamiaru sprawcy czynu będące przedmiotem pozostającym w centrum zainteresowania nauki o przestępstwie pozostaje także przedmiotem bogatego orzecznictwa sądowego Sądów Apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2018 roku, II AKa 374/18, Lex 2575791, z dnia 14 marca 2018 roku, II AKa 9/18, Lex 2481800; z dnia 25 października 2017 roku, II AKa 298/17, Lex 2412782; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 kwietnia 2018 roku, II AKa 112/18, Lex 251498; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2017 roku, w sprawie II AKa 390/17, Lex 2488268). Jako szczególnie bogate w tym przedmiocie należy ocenić w szczególności orzecznictwo Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (por. wyrok z dnia 2 sierpnia 2018 roku, II AKa 227/18, Lex 2567673; z dnia 27 czerwca 2018 roku, II AKa 187/18, Lex 2525480; wyrok z dnia 13 czerwca 2018 roku, II AKa 126/18, Lex 2522795; z dnia 18 października 2017 roku, II AKa 279/17, Lex 2412866; z dnia 11 października 2017 roku, II AKa 265/17, Lex 2402342; wyrok z dnia 14 września 2017 roku, II AKa 231/17, Lex 2381450). Poglądy te były cytowane, tak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i w apelacji prokuratora. Należy w tym miejscu wskazać, że na gruncie wskazanych poglądów, nie jedynie rodzaj użytego narzędzia użytego do ataku, które jest zdadne do spowodowania śmierci (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2017 roku, II AKa 390/17, Lex 2488268), ale całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych musi stanowić podstawę dokonania ustaleń w zakresie zamiaru pozbawienia życia. „Przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 sierpnia 2018 roku, II AKa 227/18, Lex 2567673).

Mając na uwadze wszystkie powołane poglądy, należy odnieść je do realiów niniejszej sprawy oraz poddać analizie zachowanie oskarżonego, tak aby ustalić świadomość oskarżonego oraz jego rzeczywisty zamiar towarzyszący czynowi.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że niewątpliwie istniał konflikt między oskarżonym a pokrzywdzonym Ł. N. i jego ojcem. Tło tego konfliktu zostało ustalone i opisane prawidłowo w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Oskarżony groził pokrzywdzonemu oraz kilkakrotnie dopuścił się wobec niego przemocy fizycznej powodując u niego rozstrój zdrowia. Zachowania te stanowiły presję na pokrzywdzonego w związku z postępowaniem karnym. Dotychczasowe relacje między mężczyznami wskazują, że oskarżony osiągał cel, a pokrzywdzony utrzymywał tajemnicę. Mając na uwadze długoletnie relacje między oboma mężczyznami, ich sposób życia oraz ich właściwości oraz uwarunkowania środowiska i wykształcenia, nie sposób z przekonaniem przyjmować, że oskarżony planowałby zabójstwo pokrzywdzonego, nawet wówczas, kiedy ten istotnie zdecydowałby się go wydać organom ścigania.

W dniu zdarzenia spotkanie oskarżonego i pokrzywdzonego miało charakter niewątpliwie przypadkowy. Oskarżony w ostatnich dniach nie nachodził pokrzywdzonego w domu, nie zabiegał o kontakt z nim, ani w jakikolwiek inny sposób nie zdradzał zamiaru napaści na niego. Po tym jak mężczyźni się spotkali, opierając się na relacji pokrzywdzonego, udali się obaj na klatkę schodową budynku, gdzie pokrzywdzony miał pretensje do oskarżonego z powodu odpowiedzialności jaką miałyby za niego ponosić (k. 158). To stało się powodem wzburzenia oskarżonego, który od razu ugodził pokrzywdzonego nożem w udo. Decyzja o ataku została więc przez oskarżonego podjęta nagle, spontanicznie, emocjonalnie, pod wpływem pretensji pokrzywdzonego.

Oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem w udo. Cios o znacznej sile powodujący ranę kłutą oraz ciętą prowadzącą do uszkodzenia tętnicy udowej powierzchniowej, skutkującą masywnym krwotokiem. W ocenie Sądu, oskarżony nie ma szczególnego wykształcenia i wiedzy z zakresu anatomii. Trudno przypuszczać, aby wiedział jakie i gdzie znajdują się większe naczynia krwionośne. Atak ten, choć podjęty ze znaczną siłą, musi być traktowany jako atak na tę partię ciała, która pozbawiona jest newralgicznych dla życia i zdrowia organów. Nie można tego porównywać z atakiem nożem choćby na klatkę piersiową, brzuch, czy szyję. W tych rejonach, według elementarnej wiedzy, przyswojonej na pewno przez oskarżonego, znajdują się te miejsca, których uszkodzenie prowadzi do śmierci ofiary. Można natomiast przyjmować, choćby na podstawie przekazów medialnych, filmów, gier itd, że w świadomości ugruntowane jest przekonanie, że atak na nogi, nawet z użyciem broni palnej lub noża, ma zachować ofiarę przy życiu, ale przstraszyć oraz dostarczyć bólu i cierpienia. Taki właśnie motyw tego ataku korespondowałby z dotychczasowym sposobem postępowania oskarżonego wobec Ł. N..

Oskarżony nie poprzestał na jednym ciosie, uczynił również zamach w kierunku głowy pokrzywdzonego, a po tym, jak ten się uchylił, spowodował u niego ranę ciętą szyi w okolicach podbródkowych. To uszkodzenie ciała było już znacząco mniejsze co do rozmiarów oraz nie stanowiło zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. W końcu oskarżony zadał jeszcze pokrzywdzonemu ciosy nożem w szczyt głowy, ale w tym przypadku nie używał ostrza ale rękojeści, która powodowała rany tłuczone oraz niewielkie rozcięcia skóry. Pokrzywdzony na skutek zranienia w nogę, a z pewnością także z powodu nietrzeźwości, nie podejmował bardziej stanowczej obrony. Oskarżony miał możliwość kontynuowania ataku, zadania kolejnych ciosów. Ataku jednak zaprzestał i oddalił się.

Oskarżony opuszczając miejsce zdarzenia najprawdopodobniej nie wiedział jak niebezpieczną ranę spowodował u pokrzywdzonego. Zranienie nastąpiło przez spodnie. Ich rozcięcie było stosunkowo nieduże. Krwawienie następowało w kierunku tyłu i pleców, praktycznie nie było widoczne z przodu spodni. Pokrzywdzony, mimo że mógł odnieść takie wrażenie, nie stracił przytomności, nie upadł. Przeszedł kilkanaście schodów w dół oraz zaalarmował mieszkańców prosząc ich o wezwanie pomocy.

Oskarżony pozostawiając pokrzywdzonego mógł nie mieć rozeznania co do tego, że występuje bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego z uwagi na intensywny krwotok. Jednocześnie pokrzywdzony był na tyle sprawny i świadomy, że wezwał pomoc i ta okazała się skuteczna.

Oskarżony do ataku użył noża. Jak ustalił to Sąd Okręgowy na podstawie zeznań pokrzywdzonego, nie był to duży nóż, w szczególności nóż bojowy, który nabywa się i nosi przy sobie, przewidując walkę z jego użyciem. Oskarżony zaatakował pokrzywdzonego szczyrykiem, którego ostrze nie jest szczególnie długie. Posiadanie przy sobie takiego szczyryka, nie musi też oznaczać, że sprawca miał zamiar przy jego użyciu dopuścić się przestępstwa. Oskarżony zaprzeczał aby miał w tym czasie przy sobie nóż, stąd nie sposób w sposób jednoznacznie ustalić, czy faktycznie nosił on go licząc się z wykorzystaniem go przeciwko innej osobie.

Te wszystkie ustalenia prowadzą do przekonania, że nie można przypisać oskarżonemu zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia człowieka, a zamiaru takiego nie można domniemywać. Z pewnością natomiast można, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, ustalić iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W konsekwencji należy zaakceptować ustalenia i treść orzeczenia Sądu Okręgowego, jako przekonujące i należycie oparte na przeprowadzonych w sprawie dowodach.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparte zostało na podstawie art. 29 prawo o adwokaturze (Dz. U. 2014, poz. 635) § 17 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielone z urzędu (Dz. U. 2016.1714). Stawka wynagrodzenia została powiększona o należny VAT.

Orzeczenie o kosztach sądowych oparte została na podstawie art. 624 § 2 kpk. Oskarżony nie posiada majątku, nie zarobkuje w warunkach pozbawienia wolności oraz posiada istotne zadłużenie z tytułu choćby orzeczonej nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, co uzasadnia przekonania, że wykonania orzeczenia o obciążeniu kosztami postępowania byłoby niewykonalne.

SSA Bogusław Tocicki SSA Jerzy Skorupka SSO (del. do SA) Maciej Skórniak